Nr. 182. Czwartek, dnia 9 Sierpnia 1928 r. Cena 10 groszy. Rok XXIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających osobiście na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. P. Marji 26. Tel. nr. 56.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Panny Marji 52. Tel. 265. Skrzynka pocztowa 45.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście i nadesłane 30 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50% drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100% drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25% droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100% droższe.

Konjunktura gospodarcza

w kraju i zagranicą.

Konjunktura gospodarcza, ściślej mówiąc konjunktura przemysłowa, kształtowała się u nas w kraju i za granicą, zgodnie z danemi Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, za okres marzec-czerwiec r. b. w sposób następujący:

Zbyt ogólny węgla polskiego w ciągu pięciu miesięcy r. b. zwiększył się o niecałe 7 proc. w porównaniu ze zbytem w tym okresie roku ubiegłego, co się tłumaczy przedewszystkiem wzrostem pojemności rynku wewnętrznego.

Wywóz zagranicę w przeciwieństwie do zbytu węgla w kraju osiągnął w maju cyfrę rekordową powyżej miljona ton i za 5 miesięcy zwiększył się prawie o pół miljona w porównaniu z r. ub. Uzyskanie przez polski przemysł węglowy poważniejszych dostaw nietylko dla kolei szwedzkich, duńskich i norweskich, lecz także dla litewskich i finlandzkich stworzyło stałe warunki wzmożenia się eksportu węgla na rynki północne wogóle, a skandynawskie w szczególności. Na 200.000 ton zapotrzebowania węgla przez koleje żelazne państw skandynawskich polski przemysł uzyskał 167.000 ton, czyli 80 proc. dostaw, angielski zaś zaledwie 53.000 ton.

Pomimo silnej konkurencji ze strony Anglji pojemność rynków skandynawskich dla węgla polskiego stale się zwiększa i za pierwsze 5 miesięcy r. b. wzrosła o prawie 390.000 ton w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego. Naogół sytuacja w wywozie polskiego węgla pod względem ilościowym przedstawia się i zapowiada nadal pomyślnie, wykazując stałą tendencję ku wzrostowi. Natomiast konjunktura pod względem uzyskiwanych cen ulegała od początku roku bieżącego stopniowemu pogorszeniu, przedewszystkiem wskutek ostrego dumpingu ze strony Anglji na rynkach północnych.

Wydobycie węgla w 5 miesiącach r. b. wzrosło również o przeszło pół miljona ton w stosunku do tegoż okresu r. ub.

Zbyt koksu okazuje także tendencję ku dalszemu wzrostowi. Do konywane i częściowo ukończone już inwestycje w przemyśle koksowniczym na Górnym Śląsku wpłyną na podniesienie się zdolności wytwórczej koksowni.

Wytwórczość hut żelaznych w pierwszych miesiącach r. b. wykazała wzrost, spowodowany napływem zamówień rządowych, oraz w znacznej mierze przewidywaniami znacznego zapotrzebowania w związku z ruchem budowlanym. Zamówienia w kwietniu i maju r. b. przewyższają zamówienia zeszłoroczne — w kwietniu o 44,5 proc i w maju — o 91,2 proc.

Niepomyślna natomiast zaznaczyła się tendencja rozwojowa wywozu wyrobów walcowanych w bieżącym roku przedewszystkiem na dalekie rynki Azji, oraz Południowej Ameryki, a w związku z powrotem Anglji do jej dawnych rynków zbytu.

Konjunktura w polskim przemyśle cynkowym pod względem zapotrzebowania go w tańszy, niż dotychczas, surowiec krajowy i obniżenia kosztów własnych zapowiada się na przyszłość najzupełniej pomyślnie.

Znaczne powiększenie produkcji przemysłu przetwórczego zostało ostatnio wstrzymane.

Wrost produkcji w związku z ruchem budowlanym wykazał również przemysł metalowy, zatrudniając o 25—30 proc więcej robotników, aniżeli w okresie ubiegłym.

W przemyśle maszynowym produkcja, nie wykazując znaczniejszych wahań, powoli wzrasta, pozostając stale o przeszło 20 proc. wyższą, niż w r. 1927.

Najwięcej rozwinął się w dziedzinie przemysłu metalowego w ciągu ostatniego roku przemysł elektrotechniczny. Wzrost wynosi tu przeszło 50 proc. w porównaniu z odpowiedniemi miesiącami 1927 roku. Na szybki rozwój tej gałęzi wpływa wzmagający się stale w całym kraju ruch elektryfikacyjny, wzrost zapotrzebowania na motory elektryczne, wreszcie rozwój radjofonji.

Sądząc z ilości zamówień na żelazo, udzielonych przez przemysł metalowy i maszynowy Syndykatowi Hut Żelaznych, przemysł żelazny zamierza w następnych miesiącach dalej podnosić produkcję.

Wśród gałęzi produkcji dóbr spożycia zmniejszenie wytwórczości nastąpiło tylko w przemyśle włókienniczym, spowodowane nie skurczeniem rynku zbytu, lecz szybszem od wzrostu zapotrzebowania tempem rozwoju aparatu wytwórczego; inne gałęzie spadku nie wykazują.

Konjunktury eksportowe w przemyśle drzewnym zależą przedwszystkiem od zapotrzebowania na rynkach niemieckim i angielskim. Zainteresowanie Niemiec na rynku polskim rozwija się ostatnio przedewszystkiem w kierunku sortymentów bardziej wartościowych, których w dość znacznych ilościach dostarcza Pomorze. Wywóz do Anglji natomiast zmniejszył się w pierwszych pięciu miesiącach r. b. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Całkowicie pod znakiem pomyślnej konjunktury wywozowej pracują wybitnie eksportowy przemysł dykt i fornierów, ujawniający bardzo szybki wzrost wywozu, hamowany jedynie ogólnemi trudnościami na rynku wewnętrznym.

Zanotować też należy, że wywóz trzody chlewnej w maju podniósł się do nienotowanego dotychczas poziomu 123.000 sztuk, jakkolwiek wartość wywozowa jednej sztuki znacznie się zmniejszyła. Również wywóz jaj w maju był większy, niż kiedykolwiek od czasu odzyskania niepodległości: 10.337 ton wartości 24.377.000 zł., stanowiąc najpowaźniejszą co do wartości pozycję naszego eksportu rolniczego.

Naogół sytuacja finansowa przedsiębiorstw uległa znacznej poprawie. Daje się zauważyć silne zwiększenie rezerw w spółkach akcyjnych. Na uwagę zasługuje też fakt zmniejszenia się protestów wekslowych w stosunku do ogólnje sumy weksli płatnych w Banku Polskim, a mianowicie z 2,27 proc. w marcu do 2,2 proc. w kwietniu, oraz do 2,04 proc. w maju.

Jeśli chodzi o sytuację światową, to raczej należy ją określić, jako chwiejną. W Stanach Zjednoczonych A. P. ogólny poziom produkcji postępuje coraz bardziej. W Anglji proces poprawny, który zdawał się rozpocząć kilka miesięcy temu, uległ zatrzymaniu. Francja przeżywa dobre konjunktury. Przystosowanie się do warunków, wynikłych z faktycznej stabilizacji waluty, odbywa się naogół bez większych wstrząsów. Konjunktura gospodarcza Niemiec wykazuje niewielką recesję, pozbawioną jednak całkowicie cech kryzysowych, głównie dzięki dopływowi długoterminowych pożyczek zagranicznych. Stan jednak ogólny przemysłu jest wciąż dobry, miejscami nawet lepszy od zeszłorocznego. Depresja gospodarcza w Austrji ustąpiła miejsca lekkiej poprawie. Sytuacja ekonomicz na Czechosłowacji jest bardzo dobra. Ruch budowlany wykazuje duży rozmach, pociągając za sobą związane z nim przemysły, jak metalowy, szklany i meblowy. Natomiast sytuacja gospodarcza Rosji Sowieckiej jest w dalszym ciągu na prężona. W przemyśle dotkliwie da je się odczuć braki w technicznym ekwipunku fabryk i niemożności ich renowacji z powodu braku kapitału, oraz występujący tu i owdzie w dość silnym stopniu brak surowców. Również zbyt wykazuje pewne trudności. Tak oto w ogólnych zarysach przedstawia się konjunktura gospodarcza w kraju i zagranicą.

M. G.

Niebawem odbędzie się nowy lot polski

przez Atlantyk.

Lecą z Torunia lub Bydgoszczy kpt. Kowalczyk i Kotlicki. Mjr. Kubala i Idzikowski jeszcze raz sprobują przelotu do Ameryki.

Warszawa. — W najbliższym czasie nastąpi z Polski, z Bydgoszczy lub Torunia nowy, wielki polski lot transatlantycki, finansowany przez Polonję amerykańską.

Lecieć mają kpt. lotnicy Kowalczyk i Kotlicki. Aparat, na którym awiacja polska zamierza po raz drugi sięgnąć po laur zwycięstwą Oceanu, jest konstrukcji włoskiej, metalowej, o dwóch motorach, o sile 1,200 K. M. Samolot należy do tego typu, co „Bremen" i aparat, na którym przelecieli Atlantyk Chamberlin i Levine.

Odlot ma nastąpić w ciągu kilku najbliższych dni. Trasa wiedzie przez Irlandję, gdzie lotnicy, wylądowaliby, aby następnie przebyć Atlantyk. W ten sposób trasa Polska —Ameryka pokryta zostałaby w dwóch etapach. Samolot znajduje się obecnej w Toruniu.

Oporto. — Mjr. Kubala w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że uda się mu w najbliższym czasie dokonać nowego lotu nad Atlantykiem. Mjr. Kubala podkreślił, że jest głęboko wzruszony gotowością serdecznej pomocy, jakiej doznał ze strony cywilnych i wojskowych władz portugalskich w Leixoes i Oporto. Mjr. Kubala opuścił już szpital wojskowy i przenósł się do hotelu, w którym mieszka mjr. Idzikowski. Gojenie się rany mjra Kubali postępuje szybko naprzód.

Oporto. — Przyholowany przez „Samos" do portu w Leixoes samolot „Marszałek Piłsudski" został już rozebrany na części składowe, aby łatwiej było go przesłać dalej. Robotnicy transportowi są obecnie zajęci przygotwaniami do zapakowania i załadowania. Tłum ludzi, zebranych stale na miejscu załadowania samolotu, przygląda się polskiemu ptakowi stalowemu i pracy robotników.

Berlin. — Na rozkaz attache wojskowego przy ambasadzie Rzeczypospolitej polskiej w Paryżu, lotnicy polscy zaniechali planowej podróży do Paryża. Do Oporto przybędzie samolot wojskowy na którego pokładzie Idzikowski i Kubala udadzą się do Paryża.

Lizbona. — Lotnicy polscy zostali zawiadomieni przez Le Bourget, iż wyleciał po nich samolot.

Samolot ten miał lądować na lotnisku Espinho, jednakże wobec złych warunków atmosferycznych, możliwem jest, że wzmiankowany samolot wyląduje w Alverca i tam oczekiwać będzie na lotników.

Nowy Jork. — Komitet przyjęcia lotników polskich w Nowym Jorku otrzymał od majorów Kubali i Idzikowskiego następującą depeszę:

„Zmuszeni do powrotu z połowy drogi, przebytej do 41° szerokości północnej i 24° długości zachodniej z powodu wyciekania oliwy po 34 godzinach lotu i zatrzymania się nika w odległości 60 klm. od Cape Finisterre, jesteśmy zrozpaczeni, iż nie możemy kontynuować lotu i odwiedzić wielkiego narodu amerykańskiego i Polonji.

(—) Idzikowski. (—) Kubala".

Marsz. Piłsudski na zjeździe legjonistów w Wilnie

będzie mówił tylko o legjonach.

Warszawa. — Zapowiedziana mowa Marsz. Piłsudskiego na niedzielnym zjeździe legjonistów stała się przedmiotem dociekań całej prasy europejskiej.

I tak z jednej strony „Izwiestja", a z drugiej prasa niemiecka przypisują Marszałkowi chęć poruszenia w ostrych słowach kwestji stosunków polsko - litewskich. „Rheinische Zeitung" powtarza za „Chicago Tribune", że Marszałek Piłsudski ma zapowiedzieć zajęcie Kowna(!) we wrześniu i dodaje, że gdyby ta zapowiedź miała być urzeczywistniona(!), w Berlinie obawiano by się ataku Polski na Prusy Wschodnie(!). Idąc za tą myślą, korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" powtarza przypuszczenie, że Polska otrzyma wolną rękę w stosunku do Litwy wobec wyzywającego stanowiska p. Waldemarasa.

Sam p. Waldemaras w rozmowie ze specjalnym wysłannikiem „Berliner Tageblatt", Dubrowiczem, wyraża obawę przed „wielką tajemnicą", którą Marsz. Piłsudski zamierza wyjawić na niedzielnym zjeździe.

Trzeba uspokoić p. Waldemarasa: „Tajemnica" Marsz. Piłsudskiego nie będzie dotyczyła jego osoby.

W deklaracji swej Marsz. Piłsudski zamierza mówić jedynie o Legjonach.

Gdyby jednak został sprowokowany, mówiłby nietylko o Legjonach, ale nie należy przypuszczać, ażeby Marszałek zmienił swój plan.

Niedzielne więc wystąpienie Marszałka może być wielką niespodzianką właśnie z tego względu, że Marszałek sprawi zawód „domyślnym" dziennikarzom sowieckim i niemieckim.

TELEGRAMY

WCIĄŻ „PRZYPUSZCZENIA" NA TEMAT BAJKI WOJENNEJ.

Berlin. — „Vossische Zeitung" omawiając alarmujący artykuł moskiewskiej „Prawdy" na temat możliwości wybuchu wojny polsko-litewskiej, twierdzi, że jakkolwiek opinja europejska nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi do alarmów dyktatorów moskiewskich, to jednak nawet i ostrożni politycy europejscy liczą się z możliwością wybuchu zbrojnego konfliktu między Polską a Litwą. Polityka niemiecka w zatargu polsko - litewskim — pisze dziennik — dążyć powinna w sposób bardziej stanowczy niż dotychczas, do utrzymania pokoju na Wschodzie, tembardziej, że Litwa nosi się z zamiarem ustąpienia z Ligi narodów, który to krok skomplikować może bardziej jeszcze nader zawikłaną sytuację.

DEMONSTRACJE WOJSKOWE WŁOSKO - JUGOSŁOWIAŃSKIE

Białogród. — W odpowiedzi na koncentrację trzech dywizji włoskich zarządził rząd jugosłowiański koncentrację kilku dywizji piechoty oraz artylerji.

Białogród. — Wielkie wrażenie w kraju wywołał fakt, że minister wojny Jugosławji gen. Hadzicz dotychczas nie zabrał głosu w sprawach groźnych ruchów wojsk włoskich nad granicą oraz floty włoskiej przy wybrzeżach jugosłowiańskich.

Z RAJU SOWIECKIEGO.

Moskwa. — W mieście bezdomnych dzieci Moskwie tłum dzieci napadł na schronisko i zażądał wydania odzieży i jedzenia.

Nadaremnie kierownik azylu i jego zastępca usiłowali uspokoić wzburzoną gromadę dzieci, które wtargnęły do azylu, znieważyły czynnie nauczycieli, a następnie podpaliły ochronkę.

AGITACJA PRZECIWKO PAKTOWI KELLOGA.

Nowy Jork. Agitacja przeciwko paktowi Kelloga, która podjęta była najwidoczniej z inspiracji prezesa komisji (spraw zagranicznych) do senatu Boraha przez kilka wpływowych dzienników nowojorskich i chicagowskich, trwa w dalszym ciągu. Koła polityczne partji republikańskiej, popierające Kelloga, komentują żywo możliwość ratyfikacji przez senat paktu ,od czego, jak wiadomo, uzależnione jest jego wejście w życie. Podkreślają dalej, iż kampanja senatora Boraha ułatwiona była przez przyjęcie szeregu zastrzeżeń Anglji i Francji do projektu paktu Kelloga. Wyniki kampanji przeciwko paktowi zależne są w znacznym stopniu od wyborów prezydjalnych oraz od ustosunkowania się partji demokratycznej do paktu antywojennego.

PRASA NIEMIECKA O UMOWACH POLSKO-GDAŃSKICH.

Berlin. — „Berliner Tageblatt" i „Vossische Zeitung" pisząc o konwencjach polsko - gdańskich podpisanych w ub. sobotę, widzi w nich wielki sukces obecnego senatu gdańskiego. Natomiast prasa nacjonalistyczna twierdzi, że umowy te nie posiadają żadnej wartości i noszą charakter prowizorjum. Polskie składy amunicyjne, — oburza się „Deutsche Tageszeitung" — mają pozostać nadal na Westerplatte, aczkolwiek cała ludność gdańska patrzy na nie z obawą i niepokojem.

COOLIDGE UWAŻA WYBÓR HOOVERA ZA PEWNY.

Superior. — Coolidge oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że wybór Hoovera prezydentem Stanów Zjednoczonych uważa za pewny, jednak mimo to, sam weźmie czynny udział w agitacji przedwyborczej za Hooverem.

CZYŻBY SOWIETY CHCIAŁY PŁACIĆ DŁUGI?

Berlin. — Jak donoszą z Londynu, oddziały banków rosyjskich upoważnione zostały przez rząd sowiecki do rozpoczęcia rokowań w sprawie uregulowania długów przedwojennych z poszczególnymi prywatnymi wierzycielami. W ten sposób sowiety starają się stworzyć podatny grunt do rokowań o pożyczkę w Anglji.

SYTUACJA W JUGOSŁAWJI NADAL NAPRĘŻONA.

Wiedeń. Wedle doniesień dzienników z Zagrzebia skoncentrowana jest obecnie uwaga wszystkich kół politycznych w stronę Zagrzebia, ponieważ ewentualna śmierć Stefa na Radicza w chwili obecnej mogła by mieć bardzo brzemienne skutki.

Rozłam pomiędzy Zagrzebiem a Białogrodem zaostrzył się z powodu zbrodni wczorajszej ponownie. Rząd jest zdecydowany utrzymać wszelkiemi środkami ład i porządek.

Słychać także głosy, nawołujące do radykalnego postępowania przeciwko kierownictwu koalicji chłopsko - demokratycznej. W kołach rządowych panuje przekonanie, że na wypadek wyzdrowienia Radicza nic nie stałoby na drodze do porozumienia się między obu krajami.

KANCLERZ AUSTRJACKI NA SESJI LIGI NARODÓW.

Wiedeń. — Katolicka „Reichspost" ogłasza wywiad z kanclerzem Seiplem, z którego wynika, że wbrew pierwotnemu zamiarowi kanclerz nie odbędzie podróży do Ziemi Świętej, lecz że na mocy uchwały austrjackiej rady ministrów obejmie przewodnictwo delegacji austrjackiej na jesienną sesję Ligi narodów. W kołach dyplomatycznych przypisują tej uchwale austrjackiej rady ministrów wielkie znaczenie zarówno z punktu widzenia polityki austrjackiej, jak i międzynarodowej.

„GROŹNE" WIEŻE OBSERWACYJNE.

Berlin. — Agencja „Tel. Union" podaje alarmujący artykuł donoszący, że Polska na pograniczu pruskiem wybudowała cały szereg wież obserwacyjnych.

Świeżo wybudowana wieża koło Jansborga zawaliła się(?), przyczem zostało zabitych 6 osób(!), a 5 ciężko rannych.

Przed kilku dniami przystąpiono do rekonstrukcji tej wieży, co najlepiej świadczy jaką wagę przywiązuje rząd polski(!) do wież obserwacyjnych.

Wiadomość „Tel. Unionu" zaopatruje komunistyczny „Montag Ztg" komentarzem, że Polska bez poparcia Anglji nie ryzykowałaby tak(!) niebezpiecznego(!) wystąpienia(!). Świadczy to nietylko o tem, że Polska gotuje napad na Litwę(!!) lecz że zdaje ona sobie sprawę z tego kroku i zabezpiecza swoje granice przed ewentualną akcją ze strony Niemiec(!!).

WZNOWIONA DZIAŁALNOŚĆ WULKANÓW NA ARCHIPELAGU MALAJSKIM.

Batavia. — Na małej wyspie Sunda nastąpił wybuch wulkanu, połączony z silnemi wstrząśnieniami. Szkody wyrządzone przez trzęsienie są znaczne. Na miejsce katastrofy przybył gubernator, ilość zabitych dotychczas nieznana.

Również na sąsiedniej wyspie Sunbawa zanotowano silny wybuch wulkanu. Przez cały dzień padał lekki deszcz popiołu.

Litwa się zgodzi na odbycie konferencji

w Genewie?

Berlin. — Korespondent „Berliner Tageblattu" w Kownie dowiaduje się, że rząd litewski zgadza się na propozycję rządu polskiego w sprawie odbycia plenarnej konferencji polsko-litewskiej w Genewie 30 sierpnia bezpośrednio przed sesją Rady Ligi Narodów.

Litewskie koła rządowe nie są zadowolone z tego, że odpowiedź rządu polskiego podpisał nie minister Zaleski, przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Litwą, lecz naczelnik Hołówko.

Pozatem Litwini kręcą nosami, że dotychczas posiadają tylko odpis noty polskiej, zaś nie otrzymali jeszcze oryginału.

Jak się dalej dowiaduje korespondent „Berliner Tageblattu", Waldemaras zamierza odbyć podróż do Paryża i być tam w czasie podpisywania paktu Kelloga.

W Paryżu Waldemaras chce skorzystać ze sposobności i rozmawiać tam z zebranymi ministrami spraw zagranicznych różnych państw. Przedewszystkiem jednak chce poprowadzić wstępne rozmowy z min. Zaleskim w sprawie plenarnej konferencji.

DWIE WIELKIE KATASTROFY OKRĘTOWE.

Waszyngton. — Na parowcu „La Blanca" eksplodował ładunek 12 ton prochu. Wskutek eksplozji powstały w mieście znaczne szkody. Po bezskutecznych wysiłkach ugaszenia pożaru załoga okrętu musiała wyskoczyć do wody i wpław ratować się na brzeg. Pokład kajutowy został zerwany i wyrzucony na brzeg.

Rzym. — W odległości 7 mil na zachód od wyspy Brioni łódź podwodna „F 24", wykonując ćwiczenia ataku, wynurzyła się nagle tuż przed dziobem torpedowca Mistori, który najechał na nią.

Łódź poszła natychmiast pod wodę i osiadła w głębokości 40 metrów pod powierzchnią morza.

Admirał Foschini znajdujący się pokładzie tego statku otrzymał polecenie rozpoczęcia akcji ratunkowej. Warunki atmosferyczne nie są obecnie chwilowo zbyt pomyślne. Mimo to czterech nurków udało się na miejsce katastrofy. Pozatem podjęto wszelkie zarządzenia mające na celu dostarczenie załodze zatopionej łodzi pożywienia.

Załoga łodzi, składająca się z 25 osób, pozostaje w łączności akustycznej z załogą okrętu zapomocą specjalnych instrumentów sygnalizacyjnych.

KATASTROFA LOTNICZA.

Londyn. — Nad lotniskiem Tatoi nastąpiła katastrofa lotnicza. Brytyjski samolot wojskowy runął, wskutek zepsucia się motoru, z wielkiej wysokości. Samolot uległ zupełnemu strzaskaniu, obaj zaś lotnicy zabili się.

NIEZNANA CHOROBA POJAWIŁA SIĘ W GRECJI.

Ateny. — W przeciągu ostatnich dni zachorowało tu 8000 osób na nieznaną chorobę. Choroba ta objawia się silną gorączką i ma cechy febry, której rodzaj nie został jeszcze ustalony.

SPRAWA ZATARGU O PŁACE GÓRNIKÓW.

Katowice. — O ile w sprawie zatargu o płace górników na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem nie dojdzie do porozumienia pomiędzy górnikami a właścicielami kopalń, natenczas Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ustali podwyżkę zarobków wedle własnego uznania.— Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zaproponowało podwyżkę 5 i pół proc., jednak żadna ze stron propozycji tej nie zaakceptowała.

Tymczasem w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Śląsku panuje spokój. — Konferencja przedstawicieli górników i przedstawicieli właścicieli kopalń zwołana będzie w tym tygodniu.

START UCZESTNIKÓW RAIDU LOTNICZEGO MAŁEJ ENTENTY I POLSKI.

Warszawa. — W dniu 8 b. m. nastąpi start z Pragi uczestników raidu lotniczego Małej Ententy i Polski. Uczestnicy raidu przelecą przez Kraków i w dniu jutrzejszym między godz. 10 a 12 wylądują w Warszawie na lotnisku w Mokotowie, celem nabrania benzyny i zaznajomienia się z biuletynem meteorologicznym, poczem skierują się na Lwów, Bukareszt, Białogród i z powrotem przez Bratysławę do Pragi.

Praga. — Wszyscy uczestnicy raidu Małej Ententy i Polski przybyli już do Pragi, gdzie zostali gościnnie przyjęci.

O ile warunki atmosferyczne będą korzystne, odlot nastąpi z lotniska Kleby. W pierwszym dniu lot kończy się w Bukareszcie.

P. Prezypent Rzplitej

w Radomiu i na uroczystości marszy „Szlakiem kadrówki" w Kielcach

Radom. — W myśl zapowiedzi, przybył autem ze Spały w dniu wczorajszym do Radomia pan Prezydent Rzplitej. Oprócz świty p. Prezydentowi towarzyszył wojewoda kielecki Korsak.

Przed bramą tryumfalną ustawiły się oddziały reprezentacyjne rezerwy i Strzelca, poprzedzone orkiestrą ochotniczej straży pożarnej.

Powitał p. Prezydenta Mościckiego prezes rady miejskiej senator dr. Kelles-Kraus. Przedstawicielka najmłodszych, Alinka Radomska, wręczyła p. Prezydentowi śliczny bukiet kwiatów. Na wyróżnienie zasługuje powitanie p. Prezydenta przez prezesa Związku ziemian radomskich p. Marjana Arkuszewskiego z Chruściechowa. Przemówienie p. Arkuszewskiego tchnęło szczerą i gorącą miłością ziemi ojczystej.

Z przed bramy tryumfalnej p. Prezydent przeszedł wzdłuż szpaleru społeczeństwa, witany przez reprezentantów instytucji samorządowych, przemysłowych, kupiectwa, harcerzy, gminę żydowską z rabinem Kestenbergiem. Po krótkiem zatrzymaniu się w ratuszu p. Prezydent udał się do katedry św. Jana, gdzie przez ks. prałata Górskiego zostało odprawione uroczyste „Te Deum laudamus". Ks. prałat Sykulski imieniem zebranego duchowieństwa katolickiego powitał najdostojniejszego gościa.

Po nabożeństwie p. Prezydent udał się do szkoły rzemiosł, do stacji pomp i nowo wznoszonych gmachów mieszkalnych przy ul. Kozienickiej. Następnie odbyło się na ratuszu śniadanie w towarzystwie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Kielce. Na zaproszenie wojewody kieleckiego, p. Korsaka, przybywa do Kielc p. Prezydent Rzplitej i uświetni swoją obecnością uroczystość powitania drużyn biorących udział w marszu „Szlakiem Kadrówki".

W godzinach popołudniowych p. Prezydent przyjmie defiladę wojska, Strzelca i drużyn marszowych. Defilada odbędzie się na ulicy 3 maja. Następnie p. Prezydent uda się na obiad do województwa, poczem niezwłocznie odjedzie do Spały.

„DEMONSTRACJE GRANICZNE" LITWINÓW.

Wilno. — Z pogranicza litewskiego donoszą, że Litwini, którzy dotychczas niszczyli tylko wiechy graniczne, obecnie pozwolili sobie — nocy ubiegłej — na rozkopanie 50 kopców granicznych na przestrzeni kilku kilometrów.

AFERA POBOROWA.

Lwów. — W sferach wojskowych i lekarskich we Lwowie wywołało ogromne poruszenie aresztowanie prymarjusza szpitala wojskowego i kierownika oddziału chorób nerwowych tegoż szpitala mjr. dr. Urbanowicza pod zarzutem łapownictwa

Aresztowanie nastąpiło na skutek dochodzeń żandarmerji, które w zupełności potwierdziły treść doniesień poufnych do władz wojskowych przeciwko dr. Urbanowiczowi.

Stwierdzono mianowicie, że dr. Urbanowicz wystawiał poborowym za zapłatą fałszywe świadectwa chorób, na podstawie których następowało zwolnienie od służby wojskowej.

Przy rewizji domowej znaleziono u dr. Urbanowicza 4.000 dolarów, pochodzenia których nie umiał wyjaśnić.

ZNÓW WYPADEK UTONIĘCIA W POLSKIEM MORZU.

Kuźnice. — Bawiący w kąpielach morskich w Kuźnicy letnicy znajdują się obecnie pod wrażeniem tragicznej śmierci ś. p. Jerzego Dominikiewicza, słuchacza III roku politechniki warszawskiej. Ś. p. Jerzy Dominikiewicz był dobrym pływakiem, to też ufny w swoje siły zapuścił się za daleko.

Kąpiące się niedaleko osoby słyszały wołania jego o ratunek, zanim jednak one dostały się do brzegu i zanim pomoc na ratunek pospieszyła fale zupełnie nieszczęsnego zakryły.

Wydobyto go za pomocą sieci rybackiej w godzinę po tragicznym wypadku w dość znacznem oddaleniu od miejsca, gdzie był ostatni raz widziany.

UJĘCIE SPRAWCÓW LICZNYCH ŚWIĘTOKRADZTW w WARSZAWIE.

Warszawa. — W ręce policji warszawskiej wpadł niejaki Artur Lange, który do spółki z Aleksandrem Brewiczem dokonał szeregu świętokradztw rabunkowych, między innemi ma na sumieniu okradzenie kościoła św. Florjana oraz kościoła w Markach.

Zdołano również odkryć na Placu Broni w studni na głębokości około półtora metra wota, kielichy i połamane krzyże, pochodzące z kradzieży.

MYDŁO LANOLINOWE
MAJOLA
ZACHOWUJE ŚWIEŻĄ I ZDROWĄ TERĘ

Przedwstępne dyskusje

nad zmianą Konstytucji Polskiej

W ubiegłym tygodniu odbywały się narady przywódców sejmowego i senackiego Klubu Bezpartyjnego współpracy z rządem nad projektami zmiany konstytucji. Debaty były bardzo długie, gdyż trwały przez trzy dni z rzędu od godz. 11 rano do godz. 3-ej w nocy z małemi przerwami na posiłek. Długotrwałość obrad spowodowana była obfitym materjałem, przygotowanym przez członków narady, zgłoszono bowiem 11 projektów, a mianowicie: prezesa Prokuratorji Generalnej, p. St. Bukowieckiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie

---

7) MARJA Z. SCHWARTZ.

PASIERBICA

I byłbym zapewne ten chwalebny i rozsądny zamiar do skutku doprowadził, gdyby córki majora, poznawszy się bliżej z kilku młodymi ludźmi nie zajęły się nimi wyłącznie, i gdyby Agda nie była zbyt uprzejmie poglądała na nowego pomocnika naszego pastora, który odznaczał się prawdziwym talentem oratorskim. Młody kaznodzieja w samej rzeczy szczodrobliwie od natury pod każdym względem uposażony, wszędzie, gdzie tylko się pojawił, przyjmowany był jak najchętniej, dla tego też nie można się było dziwić, że Agda, przy żywem usposobieniu swojem, z całą przyjemnością szukała towarzystwa takiego, jak on człowieka.

Przy takich okolicznościach zmuszony byłem przestawać z Sarą więcej niż z którąkolwiek inną z młodych kobiet i mimo chęci okazywania jej największej obojętności, rozmawiać z nią równie żywo, jak Agda z młodym kaznodzieją rozmawiała.

Z tem wszystkiem, nie omieszkałem przy zdarzonej sposobności powiedzieć jej, że sam sobą pogardzałem, będąc zbyt słabym dla niej i znajdując jeszcze jakąś przyjemność w jej towarzystwie.

— Jeśli tak, to pocóż pan szukasz mego towarzystwa? — odpowiedziała z głośnym śmiechem. — Jeśli mnie pan unikać zaczniesz, do prawdy, nie będę pana uważała tak śmiesznym jak teraz, kiedy mnie, jak nieodstępny cień mój prześladujesz!

Ten żart, jeżeli on rzeczywiście miał być żartem, zdawał mi się już być zanadto dojmującym: poszedłem więc za daną mi radą i zacząłem stronić od Sary, która mimo to wszystko, starała się w chwilę potem wmówić we mnie, że z tego, co widziała i słyszała, niewątpliwie wnosić należało, iż Agda i młody pomocnik pastora wkrótce bardzo dobraną parę małżeńską utworzą.

Gdybym była tak młodą i piękną wdówką, jak Agda — mówiła w dodatku, — to nie spojrzałabym na żadnego mężczyznę, wyjąwszy na tego, któregobym zaślubić postanowiła.

Powiedziawszy, odbiegła do swoich przyjaciółek zostawiając mnie w największem rozdrażnieniu. Czyliż to być mogło, żeby Agda naprawdę zajętą była tym młodym pastorem?

Jednocześnie prawie ruszyło się całe towarzystwo i ocknęło mnie z głębokiej zadumy. Wszystkie powozy stały już przed zamkiem, a mój wierzchowiec niecierpliwie rwał kopytem murawę, czekając na swego pana.

— Spieszże się, braciszku! — zawołała siostra moja Emilja z powozu. — Pastor z rodziną swoją odjechał już dawno; jeżeli więc nie poskoczysz za nimi, pozbawisz się przyjemności towarzyszenia twojej piękności.

— Bardzo słusznie mówi Emilja! — dodała Agda, stojąca w werandzie.

Nie ruszyłem się z miejsca.

— Najlepiej będzie, — jeżeli zupełnie zaniecham stosunków z mieszkańcami probostwa! — rzekłem, myśląc jednocześnie o mieszkającym tam pomocniku pastora i o Sarze.

— Co? Co to znaczy? Zdajesz mi się być rzeczywiście smutnym — zawołała Agda. — Czyś się z Sarą poróżnił?

Nadeszła nareszcie chwila zemsty. Mogłem teraz z tryumfem powiedzieć Agdzie, żem o niej zapomniał, a kocham inną, mogłem mojej upokorzonej miłości własnej tę błogą przynieść teraz pociechę. Jeżeli ona kochała młodego kaznodzieję, to i ja za to wyznać mogłem, że Sara posiadała moje serce, Jakoż uczyniłem to, dodając ze smutkiem, że Sara jest okrutną dla mnie, i że igra lekkomyślnie z moją miłością.

Agda wysłuchała mnie w milczeniu.

— Według zwierzeń twoich, — rzekła po chwili namysłu — wnosić muszę, że Sara cię kocha, lecz tem drażnieniem swojem i rozmaitemi przekąsami chce tylko siłę twej miłości wypróbować. Jeżeli w próbie tej wytrwasz z jej zadowoleniem odda ci w nagrodę swą rękę, bo będzie pewną ciebie.

— Ależ ona mnie dla swej uciechy zanadto dręczy! — zawołałem.

— Nie, ona cię tylko doświadcza.

— Jednakże podobne doświadczenia są prawdziwą męczarnią! — dodałem.

Agda rozśmiała się.

— Nie wyglądasz wcale na męczennika, — odparła wesoło, — zresztą my biedni ludzie bywamy zbyt często w życiu naszem na moralne katusze wystawieni.

— Tak, lecz ja nie chcę się takim męczarniom poddawać. Powiedz mi co mam począć, skoro już raz kocham Sarę, a porzucić jej nie mogę?

— Zachowaj się nieco bierniej. Unikaj Sary, nie szukaj jej towarzystwa tak chciwie; zbudź w niej przekonanie, że i bez niej żyć możesz, a zobaczysz wkrótce, że zmieni swoje względem ciebie postępowanie. Teraz uważa cię ona za swego niewolnika, i sądzi, że cię może według swego upodobania traktować. Spróbuj kochać ją tak, jak przystoi kochać człowiekowi którego miłość uszlachetniać powinna kobieta, posiadająca jego serce, a nie stawaj się śmieszną ofiarą jej kaprysów. Postępując tak jak dzisiaj, łatwo możesz utracić jej miłość i szacunek.

Powyższe rady przyjąłem bardzo rozdrażniony.

Byłaż to ta sama Agda która mnie w pierwszej młodości mojej kochała, a która teraz temi rozsądnemi, lecz zimnemi słowy do mnie przemawiała? Czyliż w jej piersiach zagasło już wszelkie dla mnie uczucie? Czyż też podobnie jak we mnie, tlało jeszcze z niego jakie zarzewie choćby tylko pod popiołem? Czy ona przyjęła rolę spokojnej, roztropnej przyjaciółki, wtedy, kiedy ja pod maską zakochanego w innej, zemścić się tylko na niej pragnąłem?"

Na takie pytania nie umiałem żadnej dać sobie odpowiedzi, to przecież wiedziałem doskonale, wyjeżdżając z Stjernviku — żem Sary nigdy nie kochał.

(d. c. n.)

Sprawiedliwości, p. St. Cara, prof. Estereichera z Krakowa, prof. L. W Jaworskiego z Krakowa, senatora Witolda Kamienieckiego, posła Jana Kochanowskiego, posłów: Marjana Kościałkowskiego i Zdzisława Lechnickiego w imieniu Zjednoczenia Pracy wsi i miast, posła prof. Wacława Makowskiego, posła Piaseckiego z warszawskiej grupy konserwatywnej i posła ks. Eustachego Sapiehy z wileńskiej grupy zachowawczej, wreszcie pośmiertny projekt ś. p. Jana Tarnowskiego z Małopolski. Z pośród przedłożonych projektów tylko 2: pp. Cara i Jaworskiego miały formę skodyfikowaną, inne przedstawiały się w postaci kilku zasadniczych postulatów. Tamte też opracowania przyjęto za podstawę do ułożenia własnego projektu Klubu Bezpartyjnego. Mają być one zmienione głównie w myśl życzeń, zawartych w propozycjach pp. Bukowieckiego, Kościałkowskiego i Lechnickiego, oraz Makowskiego. Tezy posła ks. Sapiehy bronione przez posła Mackiewicza z Wilna zostały odrzucone. Postanowiono po skomasowaniu różnych projektów, o ile się to okaże możliwem, zebrać się jeszcze raz w początkach września r. b.

Straszny bilans
wysiłków przelotu nad Atlantykiem.

Bilans wysiłków lotnictwa całego świata dla zdobycia Atlantyku przedstawia się następująco:

Przeleciało z Ameryki do Europy 6 płatowców (jeden angielski, pięć amerykańskich). Natomiast z Europy do Ameryki, a względnie z Irlandji do Labradoru tylko jeden płatowiec niemiecki.

Zginęło 38 lotników.

Wracano z powodu złych warunków atmosferycznych podczas lotu nad Atlantykiem 31 razy (w tem 22 Anglików, 5 Amerykanów, 2 Niemców i 2 Francuzów).

Od chwili ukończenia technicznych przygotowań, czekano na pogodę: Chamberlain — 2 miesiące, Byrd — 3 miesiące, Druhin i Levin 2 miesiące, poczem rezygnują, Givon i Corbu 3 i pół miesiąca rezygnują, Tarascon — 3 i pół miesiąca rezygnuje, Costes 3 mies., zresztą, jak wiadomo, rezygnuje i wybiera szlak do Ameryki Południowej. — Reszta lotników czekała na pogodę od 1 do 4 miesięcy.

Majorowie Idzikowski i Kubala czekali na sprzyjające warunki atmosferyczne 1 miesiąc, bowiem przygotowania do ich lotu zostały zakończone dopiero dnia 3 lipca.

Pytany o przyczyny zwłoki w starcie przez jednego z dziennikarzy, major Kubala oświadczył:

— Ryzykując życiem i imieniem zdecyduję się na lot wówczas, gdy będzie przynajmniej teorytyczna możliwość udania się lotu, gdyż tylko udana impreza może przynieść korzyść państwu.

Jak wiadomo, teoretyczna możliwość tym razem zawiodła...

OGŁOSZENIE.

Niniejszem ogłaszam przetarg na budowę 7-mio klasowej szkoły powszechnej we wsi Miedźno.

Oferty należy składać do dnia 14 sierpnia r.b.

Bliższych informacji można zasięgnąć w Urzędzie gminy Miedźno każdego dnia.

Otwarcie ofert i rozpatrzenie w dniu 15-go sierpnia r.b.

Wieś Miedźno, dnia 7 sierpnia 1928 roku.

1855 Wójt gminy Miedźno: (—) **M. Pełka.**

KRONIKA

Czwartek 9 SIERPIEŃ

Dziś — Romana, Juljana
Jutro — Wawrzyńca
Wschód słońca — o g. 4.33
Zachód — o godz. 19.16
Kalendarzyk historyczny:
Śmierć kanclerza Jerzego Ossolińskiego 1650 r.

— Pielgrzymka - wycieczka do Częstochowy.

W sobotę 11 b. m. wyrusza z Lublina wielka pielgrzymka - wycieczka do Częstochowy, Krakowa i Wieliczki. Oprócz podłoża religijnego wycieczka nosi charakter krajoznawczy.

— Z Komendy Policji.

Po powrocie z 5-tygodniowego urlopu, wypoczynkowego komendant powiatowy Policji Państw. nad kom. J. Kuczyński z dn. 9 b. m. obejmuje urzędowanie.

— Inspekcja miast.

Departament służby zdrowia M. S. W. przygotowuje okólnik do wojewodów, polecający, aby wzorem stolicy, w miastach wojewódzkich urządzane były okresowe inspekcje sanitarno-porządkowe. Inspekcje te mają być dokonywane nie przez lekarzy, lecz przez urzędników.

— Nowe budynki.

W przeciągu 1-go kwartału r. b. ukończono: w Białymstoku, Bydgoszczy, Częstochowie, Krakowie, Królewskiej Hucie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Sosnowcu, Warszawie i Wilnie — 286 budynków o 1,825 izbach (w I kw. r. z. 250 o 1,383), z czego na Warszawę przypada 59 o 577, czyli najwięcej; na Sosnowiec najmniej: 1 o 5. Rozpoczęto zaś w tymże czasie r. b. w tychże miastach 355 (w I kw. r. z. 380, czyli więcej o 25), z czego na Warszawę przypada 41, na Lwów najwięcej, bo 70, na Król. Hutę 1.

—. Widowisko batalistyczne — Zwycięstwo T. Kościuszki pod Racławicami.

Po sukcesach w ubiegłym sezonie teatralnym w Katowicach, Tarnowskich Górach, Wilnie, Łodzi, Warszawie, Toruniu, Poznaniu, Bydgoszczy i t. p. zjeżdża do nas największa polska impreza widowiskowa, której artystyczny zespół pod wytrwałem kierownictwem p. Aleksandra Kobrynia odtworzy przesławną „Bitwę pod Racławicami" z udziałem piechoty, kawalerji, artylerji, oraz kosynierów, banderji krakusów, chórów i orkiestr w malowniczych strojach epoki Kościuszkowskiej.

Przed widzami ożyje w pełni blasku jedna z największych kart naszej historji, krzepiąc serce żywą zjawą dawnych bohaterów, którzy z kosami w garści zdobywali wraże armaty.

Pełna podniosłych scen historycznych i niepórównanych w plastyce efektów batalistycznych Bitwa przeniesiona z desek scenicznych na wolne powietrze, oklaskiwana była już przez setki tysięcy widzów z p. Prezydentem Rzeczypospolitej i szeregiem innych dostojników państwowych.

Bitwa zostanie odegrana tylko raz jeden dziś, w czwartek, o godz. 6-ej i pół wiecz. na boisku koszar 27 p. p. przy ul. gen. Dąbrowskiego.

— Kiedy nastąpi uruchomienie kanalizacji?

Roboty kanalizacyjno - wodociągowe dobiegają kresu. Od kilkunastu dni woda ze źródeł w Wierzchowiskach przepływa przez rury ułożone w mieście. Narazie z pomocą tej wody, doprowadzanej do miasta dzięki prowizorycznej pompie, odbywa się przepłukiwanie rur. — Dotychczas przepłukano połowę wszystkich rur wodociągowych.

Co zaś dotyczy przyłączeń poszczególnych domów do sieci kanalizacyjnej, to z górą 600 domów zostało już przyłączonych.

W dniu 1 października rozpocznie się prawidłowe funkcjonowanie sieci kanalizacyjno - wodociągowej.

— Rozporządzenie porządkowe wojewodów.

Na podstawie dekretu Prezydenta o reorganizacji i zakresie działania władz administracyjnych, wojewodowie mają prawo za zgodą wydziału wojewódzkiego wydawać rozporządzenie porządkowe, normujące niektóre dziedziny prawno-publiczne. Min. spr. wewn. zwróciło uwagę w okólniku do wojewodów na następujące sprawy, przeważnie nie unormowane ogólnie osobnemi przepisami, a które powinny być uregulowane rozporządzeniami porządkowemi.

W dziedzinie ochrony bezpieczeństwa publicznego lub życia, zdrowia i mienia obywateli, poleca minister unormować sprawy: ślizgawek, ogradzania glinianek, czerpania z nich wody do użytku gospodarczego, trzymania bez osłon na straganach ulicznych środków spożywczych, używania otwartego światła (ognia) na wolnem powietrzu, w zabudowaniach, stodołach i t. d. moczenia lnu i konopi w wodach płynących i w pobliżu domostw, kolekt i zbiórek, gier hazardowych, ochrony zadarnionych sztucznie piasków. i t. d. W dziedzinie spokoju i porządku publicznego poleca minister unormować sprawy wywieszania, prowokujących uczucia ludności oznak, napisów i rysunków, procederu grajków i kuglarzy ulicznych, pędzenia bydła przy pomocy psów i t. d.

— Ochrona macierzyństwa i żłobki fabryczne.

W sprawie ustawowego przymusu ochrony macierzyństwa w postaci żłobków fabrycznych, który wszedł z dniem 29 lipca r. b. w życie, Min. Pracy i Opieki Społecznej podjęło opracowanie projektu nowelizacji ustawy z dnia 2 lipca 1924 roku o ochronie kobiet i młodocianych.

Min. Pracy w projekcie swym, utrzymując przymus zakładania żłobków dla fabryk, zatrudniających ponad 100 kobiet, wprowadza również przymus świadczeń pieniężnych na rzecz ochrony macierzyństwa dla wszystkich przedsiębiorstw, korzystających z pracy (od 5 kobiet wzwyż). Będą one zmuszone do uiszczania opłat od każdej zatrudnianej kobiety, a z utworzonych tą drogą funduszów Kasy Chorych oraz związki komunalne zakładać mają żłobki dzielnicowe, międzyfabryczne i inne instytucje opieki nad dzieckiem. Projekt przewiduje podniesienie sankcji karnej do wysokości stosowania bezwzględnego aresztu za powtórne przekroczenie ustawy.

—Rewja humoru, śpiewu i tańca w teatrze „Rozmaitości".

W niedzielę, dn. 12 b. m., o godz. 8-ej i pół wiecz. odbędzie się w teatrze „Rozmaitości" występ gościnny doskonałego zespołu artystów warsz. teatru rewjowego „Perskie Oko" na czele z pp. N. Bolską, M. Korską, W. Macherskim, J. Borońskim, M. Wawrzkowiczem, W. Zdanowiczem i in. Wystawiona zostanie wspaniała rewja humoru, śpiewu i tańca p. t. „Publiczność ma głos", w 2-ch aktach i 15-tu obrazach.

Ze sportu

Wyniki odbytych zawodów o mistrzostwo kl. „B." Częstochowskiego Podokręgu:

Warta II — Jordanja 0 : 3 (walkower).

Victoria — Warta (Zawiercie) 3 : 3. Żadna z drużyn częstochowskich dotychczas nie pokonała „Warty" na jej własnem boisku w Zawierciu. Przyczyną tego fatalny stan boiska, do jakiego drużyny częstochowskie nie są przyzwyczajone, a następnie niesportowe zachowanie się publiczności zawierckiej, co deprymuje graczy. Wynik remisowy osiągnięty przez „Victorię" należy uważać za sukces. Mimo wyniku remisowego „Victoria" prowadzi w swej grupie i jest typowana na mistrza kl. „B" tut. podokręgu.

Turyści — C. K. S. II 4 : 0. Sędziował p. Rozencwajg L.

Skra — Sparta 5 : 0. Wynikiem tym „Sparta" przypieczętowała, zdaje się, spadek swój do kl. „C", co należy przyjąć z ubolewaniem, gdyż jest to najstarsza drużyna w Częstochowie, a obecne kierownictwo doprowadziło drużynę tę do dezorganizacji. Sędziował p. Rozencwajg W.

Mistrzostwa kl. „C":

Policyjny K. S. — Burza 4 : 1. Policyjny K. S. z każdym dniem staje się groźniejszym dla swych przeciwników. Sędziował p. Bronia towski.

Skra II — Sparta II 2 : 2. Sędziował p. M. Wajnsztok.

Warta III — Jordanja II 3 : 0 (walkower).

Wynik zawodów o mistrzostwo kl. „A" Okręgu Kieleckiego:

Częst. K. S. — Zagłębie 0 : 7.

Warta (Częstochowa) — Sarmacja 2 : 3. „Warta" mimo lepszej gry wyszła pokonaną Zawody prowadził p. Śliwa.

Zagłębie — Victoria (Sosnowiec) 2 : 1. Sędziował p. Zarębski.

Sosnowiec — Makabi 4 : 1. Zawody prowadził p. Egierski, nie dopuszczając do gry brutalnej. Zwycięstwem tem „Sosnowiec" zapewnił sobie tytuł mistrza kl. A Kieleckiego Okręgu.

Coraz częściej kluby sosnowieckie zapraszają sędziów częstochowskich do prowadzenia zawodów o mistrzostwo kl. „A", co dowodzi, iż sędziowie nasi umiejętnością, bezstronnością i taktem w prowadzeniu zawodów zyskali sobie pełne zaufanie i sympatję tamtejszych klubów. *Eme.*

— Przeciw lichwarskim cenom papierów wartościowych.

Min. skarbu stwierdziło, że w ostatnich czasach różne firmy bankierskie sprzedają obligacje i papiery wartościowe po wygórowanych cenach, nie licząc się zupełnie z kursem giełdowym, a przy sprzedaży dolarówek na raty pobierają po 150 zł. za sztukę.

W związku z tem władze skarbowe wydały specjalne rozporządzenie zakazujące pobierania dowolnych cen za papiery skarbowe.

Winnym naruszenia przepisów o handlu papierami wartościowemi odbierane będą koncesje.

Epilog dramatu miłosnego
Częstochowianin przed Sądem Apelacyjnym.

Warszawski Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę młodzieńca, który usiłował zabić. Na ławie oskarżonych zasiadł Antoni Jaskólski, któremu broń do ręki włożyła zazdrość o ukochaną.

Działo się to w Częstochowie. Młode i ładne dziewczę, Aniela Świątek, zamieszkała u pani Jaskólskiej, jako sublokatorka. Syn jej Antoni wkrótce zakochał się w nadobnej sublokatorce, która nie pozostała obojętna. Matka, Jaskólska, niechętnem okiem spoglądała na coraz bardziej zacieśniające się stosunki między synem a uroczą Aniel ką. Wymówiła więc jej mieszkanie. Aniela Świątek wynajęła wówczas mieszkanie u sąsiadów Jaskólskich, p. Janostwa Celtów.

Młody Jaskólski nadal odwiedzał swą wybrankę. Po pewnym czasie spostrzegł, że zdradza go ona ze swym nowym gospodarzem. Po kilku dniach wieczorem ujrzał ją przytuloną do Celta.

Powstała mu wówczas myśl zemsty. Powrócił więc do domu i uzbroiwszy się w rewolwer, udał się do mieszkania Celtów. Celt powitał go nad wyraz uprzejmie i zaprosił na kolację, w której wzięli udział również inni sąsiedzi. Gdy całe towarzystwo było podniecone trunkami powstała między Celtem a Jaskólskim sprzeczka. Jaskólski głośno oskarżył Celta, że zdradza swą żonę z Świątkówną. Wówczas Celt rzucił się na Jaskólskiego, który dobył rewolweru i trzykrotnie srzelił do Celta, mierząc w głowę. Kula ugodziła Celta w oko i nos. Ranny z jękiem osunął się na ziemię. Jedna z kul zraniła lekko Świątkównę, która starała się zasłonić Celta.

Sąd okręgowy w Piotrkowie skazał Jaskólskiego na 3 lata więzienia. Skazany zaapelował. Sąd apelacyjny zmniejszył mu karę do 2 lat więzienia.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 8 na 9 bież. mies. dyżurują następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja 26, oraz Pieńkowskiego i Reterskiego — Krakowska 38.

— Sezonowa kradzież.

Stefanja Berezińska (Narutowicza 112) zameldowała policji, że z pola przy ul. Tymczasowej skradziono jej 12 główek kapusty, wartości 10 zł.

— Złote pierścionki łupem złodzieja.

Marja Zdończyk (Bielańska 4) zameldowała policji, że z mieszkania skradziono jej 2 złote pierścionki, wartości 75 zł. — Policja wszczęła dochodzenie.

— Kradzież kożucha.

Lejb Rększowski (Garncarska 74) zameldował policji, że na N. Rynku przy straganie skradziono mu pozostawiony tam na chwilę kożuch.

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 1562/28.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 5, ogłasza, że w dn. 17 sierpnia 1928 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ulicy Prawe Wały nr. 14 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Szyji Kromołowskiego, mianowicie: mebli, ocenionych na zł. 895.

Dnia 1 sierpnia 1928 roku.

Komornik K. PEŁKA

WALIZKI FIBROWE
POLECA WYTWÓRNIA: Ogrodowa 2 róg Spadkowej. Telefon 7-45. 1056

CEMENT, Gips, Trzcinę, Posadzkę cementową, Rury cementowe, Farby i Pokosty sprzedaje tanio firma D. Berkowicz, Kościuszki 45. 1857

CZYTELNIA Emilji Lewinowej II Aleja nr. 40, front I piętro, wypożycza bez kaucji nowości literackie ostatniej doby. 783-2

MASŁO śmietankowe Wieluńskie najwyższy gatunek. Wyłączna sprzedaż hurt-detal. Ceny zniżone. III Aleja nr. 50 dawn. Makowski. 1851-3

ZGUBIONO kwit lombardu Sp. Banku Ludowego nr. 1771. 1850

UNIEWAŻNIAM weksel na zł. 60 wystawiony na imię Jana Kuli. Żyrant Wincenty Mrozik płatny dnia 24. VIII. 1852-3

ROWERY
gwarantowane tanie, własnej wytwórni. Emaljowanie, reperacja części poleca K. Markiewicz, II Aleja 37.

MEBLE nowe i używane wszelkiego rodzaju: kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, trema, otomany, kozetki, łóżka, materace. Okazyjnie garnitur stylowy. — I-sza Aleja Nr. 12, Gliński. 249-10

SPRZEDAM otomanę, otomankę, kozetkę fantazyjną. Otomanę paryską, łóżko i otomanę. Pracownia tapicerska Burjan, Przemysłowa 7 (dawniej Fabryczna 8). 2434

SKLEP spożywczo - galanteryjny do sprzedania Narutowicza 118. 2599

OKAZYJNIE sklep spożywczo - galanteryjny do sprzedania. Oferty w sklepie Gońca. 2626

DO WYNAJĘCIA mieszkanie pięciopokojowe oraz sklep w nowym domu Aleja 57.

BUCHALTERKA - bilansistka z kilkuletnią praktyką w przemyśle i handlu z pierwszorzędnemi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia: Tkaczówna, Częstochowa, ul. Kosarowa 39. 2633

RESTAURACJA w Zawierciu na głównej ulicy dobrze prosperująca wraz z telefonem i trzech pokojowem mieszkaniem zaraz do sprzedania, z powodu spraw rodzinnych. Wiadomość: Zawiercie, ul. Paderewskiego nr. 11 — W. Lepiarz. 2641-6

UNIEWAŻNIAM wszystkie weksle in blanco wystawione i żyrow. przez Feliksa Walerowskiego p. Brakichowi. 2650-3

POTRZEBNA panienka do ekspedycji, dobrze polecona fabr. świec H. Gosek, III Aleja 60. 1858-1

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy II Aleja 35. 2657-2

DO SPRZEDANIA samochód Beuz w dobrym stanie nowe gumy. Nadający się na półciężarowy. Kościuszki nr. 72. 2656-2

KUPIĘ urządzenie sklepowe. Wiadomość Kościuszki 39 sklep spożywczy. 2655-2

UNIEWAŻNIAM weksel in blanco na zł. 200 z podpisem Leona Wilczaka. 2659

DO HANDLU win potrzebny praktykant od zaraz. Oferty szczegółowe składać Radomsko skrzynka pocztowa 104. 1859

MOTOR Forda tanio sprzedam wraz z podwoziem. Wieluńska nr. 4 — Kajewski. 2660-1

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Jana Woźniaka. 1854

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Stanisława Jasiurskiego nr. 50166.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Władysława Napory. 2658

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Tadeusz Bardzki. 2653-1

Tylko w środę 8-go i w czwartek 9-go sierpnia r.b.

Teatr „Odeon"

TYLKO 2 DNI! Dziś 2 przepiękne dramaty w jednym programie!

AUTEM po SZCZĘŚCIE

Jak mądre dziewczęta zdobywają mężów?

Dramat miłości i sporu w 8-iu aktach.

W roli głównej prześliczna MAGDE BELLAMY.

AMERYKA SIĘ BAWI

(albo PO ŁOWANIE NA MILJARDERA)

Dramat współczesny w 8-iu aktach

W rolach gł.: urocza SALLY PHIPPS i NICK STUART

Rzecz dzieje się w Palm-Beach, na plaży amerykańskich miljonerów.

W poczekalni „FOTOPLASTYKON" w którym wystaw.: Wyciecrnę do Łotwy. Obejrzenie 50 gr.—dla dzieci połowę
UWAGA: Osoba wykupująca bilet do fotoplastykonu korzysta z biletu zniżkowego na przedst. kinematograf.

CO PORABIA EX-KAJSER?

Wizyta w Doorn.

Korespondent „Manchester Guardian" opisuje niedawną swą wizytę u Wilhelma II i jego małżonki na wygnaniu. Przybył z towarzyszem w chwili, gdy zaczęły się modlitwy poranne. Były cesarz z rodziną, stary generał i inni oficerowie oraz służba uczestniczyli w tem porannym nabożeństwie. Kaiser przeczytał kilka ustępów z biblji, wyrażających niedolę i upadek a potem rozpoczął modlitwy. Korespondent zaznacza, że to, co b. cesarz mówił z nim o Anglji, było powierzchowne i banalne. Wogóle wszystko, co mówił, zmierzało do wykazania, że jest dotąd przekonany, iż cały świat był w błędzie, a on jeden tylko miał słuszność. Wspominając o Hindenburgu, mówił „o ludziach, którzy zasiedli na moim tronie" i wyraził przekonanie, że nadejdzie dzień, kiedy „jego naród" powoła go do ponownego chlubnego panowania nad Niemcami.

Małżonka ex-kaisera mówi w ten sam sposób o przyszłości, a im więcej ich słuchał korespondent, tem bardziej miał wrażenie, że jest w zakładzie warjatów. Gdy skończyła się audjencja, kaiser udał się w towarzystwie kilku oficerów do swego codziennego zajęcia — t. j. do rąbania drzew. Jakkolwiek ma lat blisko 70, wygląda daleko młodziej i jest typowym okazem zdrowia.

Pani Herminja jest kobietą b. inteligentną, wydała się korespondentowi kierowniczką propagandy, której źródłem jest Doornhouse. Zaprosiła korespondenta na specjalną rozmowę do buduaru i między innemi, żaliła się gorzko na zdradę nacjonalistów, którzy za cenę udziału w rządzie, zgodzili się na klauzulę w akcie o bezpieczeństwie republiki, zabraniającą kaiserowi powrotu do Niemiec. Doornhouse ma obecnie polityczną styczność ze skrajną prawicą, czyli z bardzo nieliczną partją faszystowską. P. Herminja żaliła się też bardzo, że rocznica bitwy pod Tannenbergiem, gdzie Hindenburg odparł Rosjan, odbyła się bez udziału kaisera. Nie może on tego przeboleć, on twórca tego zwycięstwa. Korespondent dodaje w końcu, że wizyta w Doorn była ciekawa a równocześnie przygnębiająca.

Z KRAJU.

(—) Z pobytu międzynarodowej wycieczki geo-botanicznej w Kielcach.

Przybyła w tych dniach do Kielc bawiąca w Polsce międzynarodowa wycieczka geo-botaniczna. Z Kielc udali się uczeni automobilem w góry Świętokrzyskie, w celu zwiedzenia tamtejszych rezerwatów leśnych. Po zwiedzeniu rezerwatu spożyto obiad przy źródle św. Franciszka.

W czasie obiadu wygłoszono szereg przemówień. M. in. p. Brotman Jerosch, profesor uniwersytetu w Zurychu, nawiązując do legendy świętokrzyskiej o świętym jeleniu, który miał się zbudzić w momencie nadchodzącej wolności dla Polski, wyraził radość, że obecnie w puszczy Świętokrzyskiej jeleń święty już nie śpi. Przy tych słowach wzniósł kielich, życząc Polsce wszelkich pomyślności. Siedzący za stołem przedstawiciele kilkunastu narodów okrzyk ten parokrotnie podjęli. Prof. Domin z Pragi czeskiej wyraził w imieniu wycieczki zachwyt dla swoistego piękna gór Świętokrzyskich i złożył hołd narodowi polskiemu za utworzenie w tym zakątku górskim rezerwatów leśnych, mających wielkie znaczenie dla światowej nauki. Po opuszczeniu gór Świętokrzyskich uczeni wrócili do Kielc, skąd następnie odjechali do Warszawy.

(—) Policjant zbiegł do Rosji i został tam komisarzem.

W ręce policji powiatu skałackiego wpadł niebezpieczny osobnik, którego cel przybycia do Polski jest przedmiotem śledztwa władz policyjnych i wojskowych. Aresztowany nazwiskiem Rudolf Perkacz, jako funkcjonarjusz policji państwowej, zbiegł był jeszcze w r. 1923 do Rosji w pełnym mundurze policyjnym i z dwoma karabinami. — Władze sowieckie otoczyły Perkacza troskliwą opieką i w krótkim czasie w nagrodę za wydatne usługi przy organizowaniu szpiegostwa pogranicznego mianowały go komisarzem.

Straszna eksplozja w Łodzi.

W Łodzi wydarzyła się znowu eksplozja, nie tak wprawdzie wielka jak w fabryce Hadrjana, lecz która pociągnęła za sobą kilka ofiar.

Eksplozja nastąpiła przy ul. Zawadzkiej Nr. 12 w mieszkaniu elektrotechnika Maurycego Raka. Po chwili z okien mieszkania buchnęły płomienie. Niezwłocznie zaalarmowano straż ogniową, lecz przed jej przybyciem pożar ugasili sami lokatorzy.

Jak się okazało, przyczyną pożaru był wybuch gazu świetlnego w mieszkaniu Raka. Maurycy Rak zakładał w mieszkaniu swem światło elektryczne na miejsce dotychczasowego gazowego. Przy pracy tej zajęty był on sam oraz elektrotechnik 28-letni Leon Grzybowski i kuzyn Raka Lichtensztajn. W momencie gdy Grzybowski usiłował zdjąć roletę, pod którą miał przeprowadzić przewodnik elektryczny, nastąpił straszny wybuch.

Od papierosa, który palił Grzybowski, zapalił się gaz świetlny ulatniający się z otwartej rury na suficie. Siłą wybuchu Grzybowski wraz z drabiną odrzucony został do II-go pokoju ulegając dotkliwym potłuczeniom, zaś stojący przy drzwiach Lichtensztajn został z taką siłą rzucony o ścianę, że doznał rozbicia czaszki oraz uszkodzenia oka odłamkiem szkła.

Pożar przybrałby niewątpliwie groźne rozmiary, gdyby nie zimna krew Maurycego Raka, który pobiegł do kurytarza i zamknął gazomierz.

Siłą eksplozji powyrywane zostały w mieszkaniu Raka ramy okienne oraz kilkanaście desek z sufitu.

(—) Bestjalskie porachunki.

Sosnowiec jest pod wrażeniem bestjalskiej i okrutnej zbrodni, świadczącej wymownie o powojennem zdziczeniu.

Niejaki Franciszek Marzec, ongiś zamożny gospodarz, przehulawszy cały majątek i porzuciwszy żonę, przyjechał do Sosnowca i zamieszkał z niejaką Marją Krupiną.

Pożycie nie było zbyt harmonijne, gdyż nieomal, że codziennie dochodziło do gwałtownych sprzeczek, przeważnie kończących się bójkami.

Onegdaj wieczorem Marzec, pokłóciwszy się jak zwykle z ukochaną, zaczął ją bić grubym kijem. — Ciosy były tak silne, iż wkrótce nieszczęśliwa kobieta zalana krwią padła nieprzytomna na ziemię.

Mimo to Marzec nie przestał pastwić się nad swoją ofiarą, która wkrótce wyzionęła ducha pod uderzeniami kija.

Zwyrodniałego zbrodniarza aresztowano.

ZE ŚWIATA

(×) Nieudana próba nowego samochodu rakietowego.

W Berlinie odbyła się nowa próba jazdy samochodu rakietowego. „Rak 4„ inżyniera Opla na torze kolejowym w pobliżu Hanoweru. Wóz długości około 4 metrów, ustawiony na szynach, zaopatrzony był w 30 rakiet.

Gdy inżynier Oppel zapalił pierwsze 5 rakiet zapomocą elektryczności, wóz ruszył z błyskawiczną szybkością z miejsca. Po przejechaniu około 200 metrów wszystkie rakiety równocześnie eksplodowały, rozrzucając cały wóz w dalekim promieniu. Ponieważ próba odbyła się w tajemnicy przed publicznością, nikt nie odniósł żadnych obrażeń.

Jako przyczynę eksplozji inżynier Oppel podaje spalenie się izolacji przewodników elektrycznych i zapalenie się wskutek krótkiego spięcia wszystkich zapalników równocześnie.

Próba z przygotowanym samochodem „Rak 5" nie odbyła się wskutek sprzeciwu władz.

Żona 4 samobójców

2 warjatów i 3 zbrodniarzy.

Przed sądem berlińskim stanęła w roli oskarżonej 26-letnia kobieta Irmgard Bruns, obdarzona niezwykłą urodą, wdziękiem i elegancją.

Pod tą miłą powierzchownością kryje się jedak potworna dusza kobiety-wampira. Irmgard Bruns jest córką jednego z najwybitniejszych malarzy niemieckich. Wychowała się w klasztorze, a w 17 roku życia wyszła po raz pierwszy za mąż. Po 2-miesięcznym małżeńskiem pożyciu, mąż jej odebrał sobie życie. Było to w czasie wielkiej wojny. Niedługo potem zaręczyła się z rotmistrzem pruskich huzarów, a gdy ten zastrzelił się, została narzeczoną przyjaciela jego, rotmistrza ułanów. I ułan skończył samobójstwem.

W ten sam tragiczny sposób zginął następny mąż pani Bruns, młody urzędnik sądowy. Wreszcie poślubiła bogatego kupca, i w przeciągu kilku miesięcy doprowadziła go do zupełnej ruiny finansowej, jak również zmusiła go do wystawiania fałszywych weksli i pełnienia różnych oszustw. Kupiec dostał się do więzienia.

Wtedy kobieta - wampir rzuciła się w objęcia starszego wiekiem

Skromny.

— Włamanie przygotowane było w sposób tak wyrafinowany, z taką inteligencją...

— Bez komplimentów, panie prokuratorze!

przemysłowca, którego doprowadziła do obłędu swą rozrzutnością i sposobem życia.

Następnych dwóch mężów awanturnicy osadzono w więzieniu za oszustwa popełnione na rozkaz Irmgardy.

Ostatnią jej miłością był ubogi student medycyny, (kandydat na lekarza), którego postanowiła „wyprowadzić na ludzi". A tak się pięknie opiekowała 23-letnim mężem, iż młodzieniec zwarjował, oddano go do sanatorjum dla umysłowo chorych. Chcąc niby to przyjść z pomocą młodemu swemu mężowi, oszukała Irmgarda kilku kupców. Sąd skazał kobietę - potwora na rok więzienia.

(×) Łóżko naładowane dynamitem.

Onegdaj w Erdmannsdorf pod Wiedniem popełniono szczególniejszą zbrodnię. Stolarz Jan Niederberger w Erdmannsdorf spał snem głębokiem, gdy nagle łóżko stanęło w płomieniach. Przytomnemu stolarzowi udało się płomień ugasić, dzięki czemu uniknięto strasznej katastrofy.

Okazało się mianowicie, że w łóżku znajdowała się pod poduszką paczka z dynamitem, od którego lont został zapalony, gdy Niederberger pogrążony był we śnie. Żona obudzonego w tak straszny sposób rzemieślnika wszczęła straszny alarm, krzycząc, że mąż jej został napadnięty przez bandytów. Podejrzenia policji skierowały się przeciwko niej samej, wobec czego zaaresztowano zbrodniczą małżonkę, która wypiera się swego czynu.

(×) Dobywanie „gumy" z ziemi.

Poszukiwania za nowemi surowcami do produkcji kauczuku doprowadziły ostatnio do ciekawych wyników. Oto na północno - wschodniem wybrzeżu Jeziora Słonego natrafiono w głębokości 50 m. pod ziemią na czarną, gęstą, syropową ciecz, oleistą, powstałą z rozkładu szczątków zwierzęcych. Jest to bitumen jedyny w tym rodzaju w Nowym Świecie, który po oczyszczeniu zostaje domieszany do kauczuku regenerowanego i przerobiony na surogat kauczuku. Surogat ten jest podobno najlepszym ze wszystkich istniejących namiastek gumowych.

Listy do Redakcji

O rozszerzenie peronu na stacji Blachownia.

Szanowny Panie Redaktorze!

Raczy Pan zamieścić w swem poczytnem piśmie poniżej następujących kilka słów, a mianowicie:

Od pewnego czasu z uwagi na piękny las rządowy w Ostrowach, świeże i suche powietrze, tem nie mniej dogodną komunikację, a także obecność na miejscu opieki lekarskiej i apteki, miejscowość ta stała się pierwszorzędnem letniskiem dla mieszkańców pobliskiej Częstochowy. Warunki te spowodowały, że Ostrowy szybko się rozbudowują i ludność miejscowa, jako też i przybywającą co lato na wypoczynek, ustawicznie wzrasta.

Sądzićby należało, iż z rozbudową Ostrów winna iść także bodajby w małym stopniu rozbudowa stacji kol. Blachownia, na której peron jest tak wązki i tak mały, że gdy w dni zabawowe, a więc w każdą prawie niedzielę, peron nie może pomieścić publiki i jedna osoba o drugą się potyka, a wszyscy razem czują się jak w kotle. Publiczność w oczekiwaniu pociągu, chcąc się jednak poczuć swobodniej, przechodzi, bywają wypadki, na drugą stronę toru kolejowego, co grozi niebezpieczeństwem i co powoduje nieporozumienia w stosunku do policji i do służby kolejowej.

Przypuszczać należy, że tego rodzaju niewłaściwość winna być jednak przez władze kolejowe czemprędzej usuniętą przez dostateczne rozszerzenie obecnego peronu kolejowego, tem więcej, że teren pozwala na to.

Z poważaniem

Józef Fil—cki.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

CZWARTEK, 9 SIERPNIA.

Warszawa — fala 1111 m. moc 10 kw.

13'00—13'10. Sygnał czasu, hejnał, kom. 13'10—15'00. Przerwa. 15'00—15'20. Kom. i nadpr. 15'20—17'25 Przerwa. 17'25—17'50 Znaczenie masażu dla sportowca — wygł. p. T. Chrapowicki. 17'50—18'00 Przerwa. 18'00—19'00 Audycja literacka — trans. z Krakowa. 19'00—19'20 Rozm. 19'20—19'30 Przerwa. 19'30—19'55 Rejestrowy zastaw rolniczy — wygł. inż. W. Hoyer. 19'55—20'05 Kom. roln. 20'05 — 20'15 Nadpr. i kom. 20'15 Trans. z Doliny Szwajcarskiej. 22'00—22'05 Sygnał czasu, kom. 22'05—22'20 Kom. PAT. 22'20—22'30 Kom. oraz nadpr. 22'30—23'30 Trans. muz. tan.

CZWARTEK, 9 SIERPNIA.

Katowice — fala 422 m. moc 12 kw.

16'40—17'00. Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. 17'00—17'25 Nadprogram. 17'25—17'50 Skrzynka pocztowa. 17'50—18'00 Przerwa. 18'00—19'00 Trans. z Krakowa. 19'00—19'20 Rozm. 19'20—19'30 Przerwa. 19'30—19'55 Styl dekoracji teatralnej — wygłosi p. T. Meyerhold. 19'55—20'05 Kom. roln. 20'05—20'15 Przerwa. 20'15—22'00 Trans. koncertu z Warszawy. 22'00—22'30 Sygnał czasu oraz kom. 22'30—23'30 Trans. muzyki tanecznej.

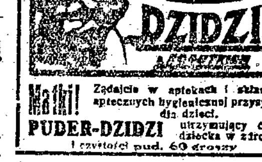

Matki! Żądajcie w aptekach i składach aptecznych hygienicznej przysypki dla dzieci. PUDER-DZIDZI utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości pud. 60 groszy

FARBY, POKOST
CEMENT i GIPS
POLECA FIRMA:
H. IMICH
w Częstochowie Aleja 16. Tel. 97.

Szwajcarskie gorzkie zioła. (z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych „Szwajcarskie gorzkie zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym ułatwiającym funkcję organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po Zł. 1.50 za pudełko. Skł. główny Apteka A. Sęczkowskiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy za zaliczeniem 3 pud. po otrzymaniu Zł. 4.50 (z przesyłką).

Teatr „NOWOŚCI"
Od wtorku 7 do czwartku 9 sierpnia
Początek w powsz. o 5-30, w soboty o 4-30 w niedz. i święta o 3-30 p.p. Ost. seans o 10 w
Hulaszcze życie wytwornego króla elegancji i wytworności. Uwielbiany przez kobiety, nienawidzony przez mężczyzn, któremu los odmówił wielkiego szczęścia u kobiet ADOLPF MENJOU w najwytworniejszym filmie pod tytułem: Grzeszki Markiza de Marignan. Jego dystynkcja spokój, nienagan. etykieta i ironiczny uśmiech zjednały mu milj. wielbicielek.

Kino-Teatr „NOWY"
Od wtorku 7 do piątku 10 sierpnia rb.
Począt. przedst. w sob. o 4-30. w niedz. o 3-30, w dnie powsz. o 5-30. Ostatni seans o 8-45 w.
Wstrząsający Film Francuski o treści życiowej.
DLA BRYLANTÓW I JEDWABI wzruszający dramat obyczajowy. W roli głównej: „królowa Urody" Paryża Genowefa Félix. Katastrofa kolejowa!!! Porzuca męża — by zostać kochanką!!!
Nad program! Arcywesoła komedja pod tyt.: „ONI" JAKO AKTORZY - MAGICY. Nad program!

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim" najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I kolumnie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. | Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".